

Sygn. akt III Ca 56/15

## POSTANOWIENIE

Dnia 18 lutego 2015 r.

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu, Wydział III Cywilny Odwoławczy w składzie

następującym:

Przewodniczący - Sędzia SO Agnieszka Skrzekut

Sędzia SO Ewa Adamczyk (sprawozdawca)

Sędzia SO Katarzyna Kwilosz-Babiś

Protokolant: st. sekr. sąd. Anna Burnagiel

po rozpoznaniu w dniu 18 lutego 2015 r.

na rozprawie

sprawy z wniosku J. S., Z. L.

przy uczestnictwie: A. L., K. S., H. S., I. W.

o zasiedzenie

na skutek apelacji wnioskodawców i uczestników A. L. i K. S.

od postanowienia Sądu Rejonowego w Nowym Targu

z dnia 13 listopada 2014 r., sygn. akt I Ns 62/12

***p o s t a n a w i a :***

1. ***oddalić apelację;***

2. ***zasądzić od wnioskodawców i uczestników A. L. i K. S. solidarnie na rzecz uczestników H. S. i I. W. solidarnie kwotę 900 zł (dziewięćset złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.***

***Sygn. akt III Ca 56/15***

## UZASADNIENIE

Wnioskodawcy Z. L. i J. S. wnieśli o stwierdzenie, że Z. L. c. Z. i M. i A. L. s. W. i F. – na prawach wspólnoty majątkowej małżeńskiej oraz J. S. s. Z. i M. i K. S. c. J. i H. – na prawach wspólnoty majątkowej małżeńskiej nabyli przez zasiedzenie z dniem 21.04.2010r. po połowie własność udziału 1/2 w działce ewid. nr (...) i (...) – położonych w N. – w miejsce A. S..

Postanowieniem z dnia 13 listopada 2014 r. Sąd Rejonowy w Nowym Targu wniosek ten oddalił (pkt I). Kosztami postępowania obciążył wnioskodawców (pkt II).

Sąd Rejonowy ustalił m.in., że decyzją z dnia 31.03.1953r. Ministra Przemysłu Drobrego i Rzemiosła działki objęte postępowaniem oddano w przymusowy zarząd państwowy. W protokole przejęcia opisano je jako „plac pod zabudowaniami i manipulacyjny, o łącznej powierzchni około 3.000 metrów”. Własność działki (...) została uregulowana na rzecz Z. S. (1) postanowieniem Sądu Rejonowego w Nowym Targu z dnia 22.04.2008r. sygn. akt Ns

465/07, w którym stwierdzono zasiedzenie rzecz wymienionej na dzień 31.12.1969r. Działka (...) wpisana jest w kw nr (...) – na rzecz Z. S. (1) c. J. i Z. (babki wnioskodawczyni i J. S.).

Działki (...) w terenie stanowią jedną nieruchomość, obydwie są ogrodzone jako całość. Na działce (...) znajduje się duży budynek garbarni, barak i budynek gospodarczy, a na działce (...) transformator elektryczny i wjazd na działkę (...). Budynek gospodarczy został dobudowany w okresie kiedy działka pozostawała w zarządzie przymusowym Skarbu Państwa, również w tym czasie został wybudowany transformator elektrowni.

W okresie zarządu przymusowego nieruchomość znajdowała się w posiadaniu szkoły - (...). W tym okresie ani właścicielka Z. S. (1) do czasu jej śmierci (tj. do 1980r.), ani jej spadkobiercy Z. S. (2) i A. S. nie mieli żadnego wpływu na działalność zarządcy, czyli Skarbu Państwa, nie mieli również wpływu na działalność posiadacza – w tym wypadku szkoły.

Ani Z. S. (1), ani później jej spadkobiercy, aż do momentu stwierdzenia nieważności zarządzenia z dnia 31.03.1953r., w sprawie ustanowienia przymusowego zarządu państwowego nad przedsiębiorstwem: Warsztaty Garbarskie – własność Z. S. (1) w N. ul. (...), tj. do 1991r nie wykonywali żadnych aktów posiadania. Prawa właścicieli zostały faktycznie całkowicie zawieszane i nie mieli możliwości wykonywania jakichkolwiek aktów posiadania i podejmowania jakichkolwiek decyzji.

Z. S. (2) rozpoczął starania o zwrot nieruchomości w 1990 r., a więc niezwłocznie, gdy otworzyła się prawna możliwość dochodzenia tego roszczenia, zmarł 19.09.1990r. Objęcie w samoistne posiadanie działek przez spadkobierców Z. S. (2) – córkę Z. L. oraz jej męża, nastąpiło po wydaniu decyzji o stwierdzeniu nieważności. Od momentu śmierci właścicielki w 1980r. do momentu wydania decyzji stwierdzającej nieważność zarządzenia z dn. 31.03.1953r.- decyzja z dn. 29.05.1991r, żaden ze spadkobierców Z. S. (1) nie wykonywał na działkach żadnych aktów posiadania.

Decyzją z dnia 29 maja 1991r. Minister Rynku Wewnętrznego stwierdził nieważność Zarządzenia Ministra Przemysłu Drobного i Rzemiosła z dnia 31.03.1953 r. w sprawie ustanowienia przymusowego zarządu państwowego nad Przedsiębiorstwem (...) - własność Z. S. (1) w N. ul. (...). Działki (...) - są tożsame z nieruchomościami objętymi decyzjami z 1953r. i z 1991r.

Z. S. (1) zmarła w 1980r. Jej spadkobiercami byli dwaj synowie Z. S. (2) i A. S. w częściach równych, co zostało stwierdzone postanowieniem z dnia 16.11.1989 r. w sprawie Ns 615/89. Z. S. (2) zmarł 19.09.1990r., A. S. zmarł w 1987r.

W takim stanie faktycznym Sąd uznał wniosek za bezzasadny. Przyjął Sąd, że objęte tym wnioskiem działki znajdowały się w samoistnym posiadaniu Z. L. i A. L., a także w posiadaniu J. S. i K. S., dopiero od końca maja 1991r. a to pozwala stwierdzić, że nie upłynął konieczny dla stwierdzenia ich zasiedzenia upływ 30 letniego terminu.

W ocenie Sądu brak było natomiast możliwości doliczenia do samoistnego posiadania wnioskodawców i uczestników ad. 1 i ad.2 – okresu od 1980r. do roku 1990 lub 1991r., a więc od śmierci właścicielki - do momentu stwierdzenia nieważności decyzji administracyjnej. Z. S. (1) miała dwóch synów a żaden z nich nie objął przedmiotu spadku, jakim były sporne działki przed 1991 r. w posiadanie samoistne. Zdaniem Sądu bez znaczenia na możliwość przyjęcia posiadania samoistnego przez Z. S. (2) w okresie od 1980 r. do 1991 r. było w szczególności to, że stwierdzono nieważność decyzji administracyjnej z 1953r.

O kosztach postępowania orzeczono na zasadzie art. 520 § 1 kpc.

Powyższe postanowienie wnioskodawcy i uczestnicy A. L. i K. S. zaskarżyli apelacją wnosząc o jego zmianę i uwzględnienie wniosku w całości (z ewentualnym stwierdzeniem że nabycie własności spornych nieruchomości przez zasiedzenie miało miejsce w innej dacie) a ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Zarzucili naruszenie art. 233 § 1, 316 § 1 i 328 § 2 kpc przez nieuwzględnienie istotnej części materiału dowodowego, wyprowadzenie nieprawidłowych wniosków z tego materiału i jego nieprawidłową ocenę w zakresie nie przyjęcia samoistnego i wyłącznego posiadania poprzednika prawnego wnioskodawców i uczestników ad. 1) i 2) A. L. i K. L. - Z. S. (2) w okresie od śmierci Z. S. (1) tj. po 20 kwietnia 1980 r. a ich samych od 1990 r. tj. od śmierci Z. S. (2), w szczególności pominięcie dokonanych w latach 60-tych XX wieku rozliczeń i zrzeczenia się A. S. z praw do majątku, którego przedmiotem była nieruchomości objęta wnioskiem o zasiedzenie, jak też w zakresie kontaktu z H. S. i błędnie przyjętych dat zdarzeń istotnych dla rozstrzygnięcia oraz związków rodzinnych wnioskodawców i uczestników; nie rozpoznanie istoty sprawy przez pominięcie okoliczności dokonania przez Z. S. i oraz matkę Z. S. (1) spłaty dla A. S. i rezygnacji przez niego z praw do nieruchomości; naruszenie art. 340 w zw. z art. 176 § 1 kc przez pominięcie domniemania ciągłości posiadania po stronie poprzednika prawnego wnioskodawców i ucz. ad. 1 i 2 oraz następcy Z. Z. (2) S..

W pisemnym uzasadnieniu apelacji wywodzili m.in., że objęcie nieruchomości zarządem przymusowym skutkowało jedynie zarządzaniem nią przez Państwo. Nie rodziło w szczególności samoistnego posiadania Skarbu Państwa a tym samym jak podnieśli, przyjąć należało, że samoistnym posiadaczem pozostawał właściciel. Wskazywali, że wyłącznie Z. S. (2) wystąpił w 1989 r. o stwierdzenie nieważności decyzji o przymusowym zarządzie.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja jest niezasadna.

Postanowienie Sądu Rejonowego jest prawidłowe.

Nie zachodzą uchybienia, które Sąd Okręgowy bierze pod uwagę z urzędu, a których skutkiem byłyby nieważność postępowania – art. 378 § 1 kpc.

Sąd Rejonowy wyjaśnił wszystkie okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia i dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych. Ustalenia te Sąd Okręgowy akceptuje w całości i przyjmuje za własne. To samo dotyczy wyprowadzonych w oparciu o te ustalenia wniosków prawnych. Sąd Okręgowy podziela te ustalenia faktyczne i przyjmuje za własne, nie zachodzi więc potrzeba ich powtarzania (por. wyrok SN z dnia 9 marca 2006 r., sygn. akt I CSK 147/05, LEX nr 190753).

Na uwzględnienie nie zasługuje zarzut naruszenia art. 233 § 1 kpc. Wbrew temu co podnoszą apelujący ocena dowodów dokonana została w sposób prawidłowy, zgodny z tym przepisem. Mieści się ona w ramach swobodnej oceny sędziowskiej, jakiej granice wyznaczają jedynie zasady logiki i doświadczenia życiowego. Wyłącznie bowiem wykazanie, że rozumowanie Sądu o faktach zasadam tym nie odpowiada pozwoliłoby stwierdzić, że ocena dowodów miała charakter nie swobodny lecz dowolny, sprzeczny z wskazaną regulacją.

Apelujący natomiast powyższego warunku nie spełnili. Podnosząc zarzut naruszenia art. 233 kpc argumentowali, że Sąd pominął istotne dla sprawy informacje wynikające z przedłożonych dowodów rzeczowych, a co w ich ocenie należy rozpatrywać jako nierozpoznanie istoty sprawy.

Przedmiotowe stanowisko apelujących nie zasługuje na aprobatę. Sąd Rejonowy miał bowiem na względzie całokształt zebranych w sprawie dowodów, a jedynie nie nadał im takiego znaczenia jak zależało na tym apelującym. Podkreślić w tym miejscu natomiast należy, że przedstawienie przez stronę odmienną niż Sąd wersji nie uzasadnia zarzutu naruszenia art. 233 § 1 kpc i to nawet wówczas gdy także taka wersja odpowiada zasadam logicznego rozumowania. Ponadto stwierdzić należy, że część podnoszonych przez apelujących na uzasadnienie naruszenia art. 233 § 1 kpc argumentów w istocie dotyczy nie tyle dokonanych przez Sąd ustaleń faktycznych, co ich oceny prawnej.

Przedstawiona w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia ocena prawna wniosku, zdaniem Sądu Okręgowego zasługuje także na aprobatę.

Stosownie do treści art. 172 k.c. do nabycia prawa własności nieruchomości przez zasiedzenie konieczne jest jej posiadanie samoistne przez określony w ustawie okres czasu. O tym, czy posiadanie jest samoistne, a tylko takie może prowadzić do zasiedzenia, rozstrzyga stan woli posiadacza i jej uzewnętrznienie. Posiadacz, który wie, że nie jest właścicielem, ale chce posiadać nieruchomość tak jak właściciel

i wolę swoją manifestuje, jest traktowany jako posiadacz samoistny. Stawiając taki warunek, odsyła ustawodawca do pojęcia zawartego w definicyjnej normie art. 336 k.c. Z przepisu tego wynika, że posiadaczem samoistnym rzeczy jest ten, kto postępuje z rzeczą jak właściciel, o czym świadczą okoliczności dostrzegalne dla innych osób, wyrażając tym samym wolę wykonywania względem niej prawa własności (zob. m.in.: wyrok SN z dnia 19 grudnia 2000 r., V CKN 164/00, LEX

nr 52668; postanowienie SN z dnia 28 lutego 2002 r., III CKN 891/00, LEX nr 54474). Wymienione przesłanki muszą być spełnione kumulatywnie. Brak jednej z nich nie pozwala zatem na uwzględnienie wniosku bez względu na ewentualne wypełnienie drugiej.

Zasiedzenie stanowi odstępstwo od zasady nienaruszalności prawa własności w związku z czym wszelkie wątpliwości powinny być tłumaczone na korzyść ochrony własności (por. postanowienie SN z dnia 7 października 2010 r., sygn. akt IV CSK 152/10, LEX nr 707912). Oznacza to, że jedynie taki materiał dowodowy, który w sposób jednoznaczny prowadzi do przekonania, że spełnione zostały przesłanki zasiedzenia, pozwala na uwzględnienie wniosku. Jakiegokolwiek wątpliwości muszą być poczytywane natomiast na korzyść właściciela.

W niniejszej sprawie wnioskodawcy wnosząc o zasiedzenie nieruchomości wskazywali na rozpoczęcie biegu zasiedzenia po śmierci właścicielki Z. S. (1) która zmarła 20 kwietnia 1980 roku. Zasiedzenie skierowane było do 1/2 udziału A. S. będącego spadkobiercą Z. S. (1) dziedziczącym spadek z ustawy wraz z bratem Z. S. (2) poprzednikami prawnym apelujących.

W tym okresie czasu aż do dnia 29 maja 1991r. nieruchomość pozostawała pod zarządem przymusowym w związku z wydanym zarządzeniem Ministra Przemysłu Drobnego i Rzemiosła z dnia 31 marca 1953 r w sprawie ustanowienia przymusowego zarządu państwowego. Zgodnie z przepisami dekretu z dnia 16 grudnia 1918 r w przedmiocie przymusowego zarządu państwowego ( Dz. U. z dnia 28 grudnia 1918 roku) do każdego majątku, nad którym ustanowiony został zarząd państwowy mianowano zarządcę państwowego. Właściciel majątku wziętego w zarząd państwowy obowiązany był dostarczyć zarządcy państwowemu wszelkie dane majątku, zarządca państwowy zarządzał powierzonym majątkiem i był wyłącznie upoważniony do wykonywania czynności prawnych dotyczących tego zarządu.

Powyższe przepisy oznaczały że decyzja o wprowadzeniu zarządu przymusowego uprawniała władzę administracyjną do objęcia posiadania przedmiotu zarządu. Zarządca wykonywał zarząd samodzielnie we własnym imieniu, będąc uprawnionym do rozporządzania zarządzanym majątkiem w taki sam sposób, jak gdyby był właścicielem. ( por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 18 kwietnia 1956r sygn. akt III CO 5/56 )

Powyższy stan prawny zgodny były ze stanem rzeczywistym co potwierdza protokół spisany 17 czerwca 1953 r ( k 165 ) dotyczący wprowadzenia w posiadanie zarządcy przymusowego oraz treść zeznań świadka B. H. a także wnioskodawców i apelujących uczestników z których wynika, że właścicielka Z. S. (1) nie wykonywała na tej nieruchomości objętej zarządem przymusowym żadnych aktów posiadania, i o niczym nie decydowała. Po jej śmierci syn Z. S. (2) również nie wykonywał żadnych aktów posiadania na przedmiotowej nieruchomości . Za czynności samoistnego posiadania nie może być uznana praca w garbarni w której był on zatrudniony przez szkołę wykonującą zarząd przymusowy.

Jeżeli nadto zważy się na fakt, że możliwość stwierdzenia zasiedzenia na rzecz współwłaściciela idealnego udziału we współwłasności nieruchomości, a której to sytuacji dotyczył wniosek w niniejszej sprawie, jest obwarowana szczególnymi wymogami , to w stanie faktycznym niniejszej sprawy nie mógł rozpocząć się bieg terminu zasiedzenia.

Wynika to z istoty współwłasności, która polega na tym, że każdy ze współwłaścicieli jest uprawniony do współposiadania rzeczy wspólnej oraz do korzystania z niej w takim zakresie, jaki daje się pogodzić ze współposiadaniem i korzystaniem z rzeczy przez pozostałych współwłaścicieli (art. 206 kc). Nawet zatem, jeśli taki współwłaściciel dokonuje w stosunku do całej rzeczy takich czynności, które w przypadku zasiedzenia fizycznie wyodrębnionej części nieruchomości mogłyby być pochytywane jako akty władania wyłącznie dla siebie, jak właściciel, to nie mogą być one właśnie tak postrzegane w stosunku do rzeczy wspólnej. Posiadaczem samoistnym, mimo takich czynności, jest on jedynie w stosunku do przysługującego mu udziału w tej rzeczy, a co do udziałów pozostałych współwłaścicieli pozostaje posiadaczem zależnym. Na taką kwalifikację prawną ma wpływ także prawo współwłaściciela do podejmowania w stosunku do całej rzeczy czynności zachowawczych (art. 209 kc). Wskazana regulacja przesądza o tym, że celem manifestacji woli władania jak właściciel także w zakresie udziałów przysługujących pozostałym współwłaścicielom współwłaściciel dochodzący stwierdzenia zasiedzenia na jego rzecz musi wskazać na jakieś konkretne czynności, które będą obiektywnym wyrazem dla pozostałych współwłaścicieli, że jego posiadanie co do tych udziałów przekształciło się w samoistne. Uprawnienie to wyklucza możliwość powołania się przez współwłaściciela domagającego się zasiedzenia udziału na domniemanie wynikające z art. 339 kc. Współwłaściciel taki powinien wykazać, że rozszerzył zakres swego samoistnego posiadania ponad realizację uprawnienia wynikającego z art. 206 kc oraz że w dostatecznie wyraźny sposób uzewnętrznił tę zmianę w stosunku do współwłaściciela, do którego udział ten należał.

Powyższe konkluzje wyprowadził Sąd Najwyższy w uzasadnieniu postanowienia z dnia 1 kwietnia 2011 r., sygn. III CSK 184/10, a Sąd Odwoławczy w pełni jej podziela. Wyrażony w tym postanowieniu pogląd jest zresztą obecnie dominujący zarówno w doktrynie jak i judykaturze przedmiotu (por. m.in. post. SN z dnia 29 czerwca 2010 r., sygn. III CSK 300/09, z dnia 4 lipca 2014 r., sygn. II CSK 622/13). Podkreśla się, że z uwagi na konieczność zapewnienia bezpieczeństwa stosunków prawnych i ochrony własności, która narażona byłaby na uszczerbek, gdyby współwłaściciel uprawniony do współposiadania całości mógł łatwo doprowadzić do utraty praw pozostałych współwłaścicieli (por. Komentarz do kodeksu cywilnego pod. red. Stanisława Rudnickiego, Księga II, Własność i inne prawa rzeczowe, wyd. Lexis Nexis W-wa 2006 r., str. 188) koniecznym jest obwarowanie surowymi wymogami współwłaściciela żądającego zasiedzenia idealnych udziałów.

Zatem zważyć w tym miejscu trzeba, że nawet gdyby uznać za usprawiedliwione twierdzenia apelujących, co do tego, że z uwagi na moc wsteczną decyzji z 1991 r. fakt, iż nieruchomości jakich dotyczy wnioski objęte były zarządkiem przymusowym pozostawał bez wpływu na kwestię samoistności ich posiadania przez ich poprzedników prawnych, to wniosek nie mógłby zostać uwzględniony z tej przyczyny, że apelujący nie wykazali żadnych aktów jakie można byłoby ocenić jako uzewnętrzniające wolę zawładnięcia udziałem A. S. i jego następców prawnych. Należy podkreślić, że realizacja funkcji zasiedzenia nie może uzasadniać zaskakiwania podmiotów, przeciwko którym biegnie termin zasiedzenia (por. postanowienie SN z dnia 5.09.2008 r., I CSK 54/08). Czynności podejmowane przez posiadacza muszą zatem wyraźnie wskazywać właścicielowi, że to posiadacz włada rzeczą jak swoją, a przez to właściciel może zostać pozbawiony własności.

Jak twierdziła apelująca Z. S. (1) o właścicielskim charakterze władania przedmiotem wniosku przez apelujących miało świadczyć wykonywanie remontów, drogi, dachu (k.56). Takie jednak czynności w istocie nie mogły być w ten sposób oceniane. Były to bowiem zwykłe czynności podejmowane w ramach normalnego zarządu rzeczą wspólną a mające na celu zachowanie jej substancji. Nie pozwoliły one skutecznie uzewnętrznić względem uczestniczki H. S. woli zawładnięcia jej udziałem w spornych działkach, a który to odziedziczyła ona po A. S.. Miały one nadto miejsce po stwierdzeniu nieważności zarządzenia w sprawie ustanowienia zarządu przymusowego tj. po 29. 05. 1991r. Od tego zaś czasu nie upłynął okres 30 lat umożliwiający ewentualne zasiedzenie.

Za nie mające żadnego znaczenia ocenić trzeba z kolei twierdzenia apelującej, że sama H. S. w żaden sposób z nieruchomości nie korzystała, gdyż na stałe od urodzenia mieszka za granicą. Celem wykazania woli zawładnięcia udziałem współwłaściciela koniecznym jest wskazanie czynności o jakich mowa powyżej przez zainteresowanego takim nabyciem własności a nie brak aktywności ze strony prawowitego właściciela. Ponadto jak wywodzili sami

apelujący w uzasadnieniu apelacji fakt nie wykonywania fizycznego władania nie pozbawia samoistności posiadania. Jak wynika wreszcie z odpowiedzi na wniosek, wbrew twierdzeniom apelujących, wszelkie kwestie dotyczące możliwości odzyskania garbarni miały być przez nich telefonicznie i korespondencyjnie z nią uzgadniane (k.69).

Jak to już wyżej przedstawiono apelujący nie wykazali również żadnych czynności, jakie względem spornych udziałów w nieruchomości miałyby dokonywać ich poprzednik prawny, a które ocenić można byłoby za wystarczające dla uzewnętrznienia woli zagarnięcia udziału A. S.. Wręcz przeciwnie, z zeznań samych wnioskodawców, wynika, że w okresie objętym zarządem przymusowym, poprzednik prawny apelujących nie zachował w ogóle statusu samoistnego posiadacza, w stosunku do własnego udziału w spornych działkach. Z zeznań m.in. J. S. wynika, że szkoła sprawująca zarząd podejmowała względem tych działek istotne decyzje (np. budowa budynku garbarni i baraku) nie pytając o zgodę Z. S. (2).

Za bezpodstawny w tym miejscu, jak zostało to już na wstępie zostało przesądzone, ocenić należało z kolei zarzut, że Sąd nie nadał właściwego znaczenia okoliczności, że miało dojść do nieformalnej umowy, w drodze której udział A. S. miałby zostać splecony, a co miałyby z kolei przesądzać o nierozpoznaniu istoty sprawy.

Zważyć należy, że to na apelujących, jako powołujących się na taką kwestię, zgodnie z art. 6 kc spoczywał ciężar wykazania szczegółów rzekomej spłaty, w sytuacji gdy uczestniczki H. S. i I. W. zaprzeczyły by Z. S. (2) rozliczył się z bratem w latach 60-tych z majątku w P.. Za niewystarczającą ocenić tu trzeba samą treść listu, na który powoływali się apelujący. Nie wynika z niej czy rzekome rozliczenie między braćmi miało dotyczyć całości majątku czy też jego części. Brak przedstawienia takiego rozliczenia nie może prowadzić do zamierzonych przez apelującego skutków, tym bardziej, gdy wziąć pod uwagę, że A. S. w liście tym przedłożenia takiego konkretnego rozliczenia się domagał (k. 10, 102–104) . Wnioskodawcy nie twierdzili też przed sądem I instancji, że Z. S. (2) uczynił zadość prośbie brata, że przedstawił wykaz rzeczy, bądź nieruchomości które były przedmiotem umowy oraz że składnikiem tego wykazu była nieruchomość będąca przedmiotem wniosku. Nadto zwrócić należy uwagę na fakt, że owo rozliczenie między braćmi miało miejsce około 1968 r kiedy właścicielem nieruchomości była ich matka, a nieruchomości będące przedmiotem wniosku pozostawały pod zarząd przymusowym. Z zeznań wnioskodawczyni (k. 155) wynika również że Z. S. (1) była właścicielką także innych nieruchomości skoro podawała ona, że ojciec sprzedał działki budowlane i kupił dewizy które przekazał bratu.

W tej sytuacji jako niezgodny z zasadami doświadczenia życiowego i zasadami logicznego wnioskowania byłoby uznanie ,że Z. S. (2) już w latach sześćdziesiątych spłacił swojego brata także z nieruchomości która nie była w jego posiadaniu, tylko w zarządzie przymusowym i co do której przysłych jej losów wówczas nie mógł przewidywać. Potwierdzeniem prawidłowości oceny wskazanych okoliczności właśnie w ten sposób jest również stanowisko wnioskodawczyni która w swoich zeznaniach ( k. 156 ) podała, że liczyła na to, że spadkobiercy A. nie będą rościć pretensji do garbarni, że jest dla nich oczywiste, że to oni zostali w P.. Podkreślić także należy, że okoliczność spłaty A. S. pojawiła się dopiero przy końcu postępowania dowodowego w sprawie, podczas gdy jako okoliczność istotna powinna zostać uwidoczniiona już w treści uzasadnienia wniosku. W końcu stwierdzić także należy, że Z. S. (2) występując o stwierdzenie nieważności zarządzenia w sprawie ustanowienia zarządu przymusowego działał w imieniu własnym jak również w imieniu brata A. co wynika z treści uzasadnienia decyzji z dnia 29. 05. 1991 r. (k. 84).

Wszystko to powoduje przyjęcie, że niewykazane zostały twierdzenia wnioskodawców o dokonaniu nieformalnego działu spadku czy też zniesienia współwłasności obejmującego przedmiot wniosku w wyniku którego Z. S. (2) objąłby w posiadanie samoistne prowadzące do zasiedzenia także udział należący do brata A. S..

Wszystko powyższe musiało skutkować oddaleniem apelacji, o czym wyrzeczono na podstawie art. 385 kpc w zw. z art. 13 § 2 kpc.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na zasadzie art. 520 § 2 kpc w zw. z § 8 pkt 1 w zw. z § 6 pkt 5 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności

adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Z 2002 r., nr 163, poz. 1348).